Ner 162. ROK 1843. SRODA 19 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Cesława W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Unisław.

# GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj | Stopnie ciepła podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27 7' 997 | † 13, 3 | 5, 61 | ZłP Wschodni słaby | Pogoda | |
| 17 | 2 | 7, 511 | 19. 1 | 5, 49 | Zachodni mocni | Chmury | |
| | 10 | 7, 894 | 14, 3 | 4. 72 | Pł Zachodni słaby | „ | |

## Wiadomości zagraniczne.

### HISZPANIA.

*Paryż 3 Lipca.* Dzienniki i korrespondencye z południowéj Hiszpanii przesadzają się na wzajem w wymownem przedstawianiu uniesienia i zapału ludu w Grenadzie, Walencyi i niektórych innych miastach. Łatwo jest postrzedz, że to podniesienie się słabego z początku moralnego ducha powstania, spowodowane zostało przez to, że umiano dać udział w walce przeciw rządowi madryckiemu dumie hiszpanów i ich nienawiści względem cudzoziemców. Przywrócenie gabinetu Lopez mogłoby dla pewnych stronnictw być bardzo ważnym celem, ale nigdy nie byłoby się udało, zapalić dla niego entuzyazm ludu, i uczynić go przedmiotem prawdziwéj z wewnętrznych życzeń i uczuć narodu wypływającéj rewolucyi. Dla tego to powzięto myśl, przedstawić wpływ angielski jako główny powód powstania, i powołać lud hiszpański do broni, w imieniu jego dumy, godności i niezawisłości, a przeciw zgubnemu wpływowi obcych narodów. Ta strona charakteru narodowego hiszpańskiego, nigdy jeszcze nie była na próżno poruszaną. Wpływ angielski był tak długo celem walk opozycyi, że wielka massa ludu zaczęła nakoniec wierzyć w jego istnienie, chociaż skutki jego pomimo od wielu lat powtarzanych zapewnień, i przepowiedni proroków nieszczęścia narodowego, nigdzie jeszcze wyraznie nie dały się postrzedz. Bo że rejent w ważnych okolicznościach niekiedy wzywał rady sprawującego interesa angielskie, to przynajmniéj rozsądnie nie może mu być liczonem za występek przeciw narodowi, dopóki z tych konferencyj nie wypłynęły żadne środki rzeczywiście albo pozornie przeciwne pomyślności narodowéj. Jedynym środkiem tego rodzaju, którego obawiać się można od wpływu angielskiego, i którego obawiają się istotnie, jest zmiana stosunków taryfy celnéj hiszpańskiéj, korzystna dla interessów angielskich. Chociaż rząd wielokrotnie oskarżony był o projekt traktatu handlowego z Anglią, jednakże w téj chwili mniéj niż kiedykolwiek upatrywać można powód przypuszczania prawdopodobieństwa zawarcia podobnego traktatu, który z resztą bez zezwolenia kortezów nie może przyjść do skutku. Katalonia, która ma największy interes w niedopuszczeniu traktatu handlowego z Anglią, dawno już zaniechała swoich ciągłych protestacyi przeciw idei tego traktatu, ponieważ uznała je za zbyteczne. A jednak teraz znowu zarzut zawisłości od polityki angielskiéj użytym został jako prawdziwy taran przeciw rządowi madryckiemu, i ten środek użyty został z najzupełniejszém powodzeniem. Ale najdziwniejszem w sprawie téj jest to, że

miasta andaluzyjskie najgłośniéj krzyczą przeciw wpływowi angielskiemu, one które dawniéj sprzecznie z interesami Katalonii, najżywiéj popierały plan traktatu handlowego z Anglią, jako korzystnego dla ich wywozu. Sprawcy i przywódzcy powstania nadużyli tu najszlachetniejszych uczuć narodowych, i przykrém doświadczeniem jest, że udało im się to złudzenie opinii publicznéj. Jeśliby jeszcze potrzeba było dowodu, że Espartero bynajmniéj nie jest zbyt przychylnym planom i interessom polityki angielskiéj, najlepiéj przekonałaby nas o tém obojętność z jaką prasa londyńska patrzy na walkę o utrzymanie lub usunięcie jego rejencyi.

Tylko Katalonia ma rzeczywiste przekonanie o powodach swojego powstania. Główną sprężyną powstania katalończyków, jest ich nienawiść przeciw przeszłorocznym ich zwycięzcom, i pragnienie zemsty za ostatnią upokarzającą klęskę. Wszystkie dobrodziejstwa najmędrszego rządu, nigdyby nie zdołały zatrzeć w pamięci barcelończyków bombardowania i przykrości na jakie następnie wystawionemi byli. Do tego przyłącza się pewne oburzenie z téj okoliczności, że prowincyalna samoistność xięstwa katalońskiego; przez centralizacyjny kierunek państwa, który nic oddzielnym jest od nowego porządku rzeczy, i w żaden sposób temu lub owemu rządowi za winę liczony być nie może; częścią jest zagrożoną, a częścią nawet rzeczywiście uszkodzoną, a nakoniec przyłącza się do tego żądanie przywrócenia pewnych miejscowych przywilejów, których Katalonia, a szczególniéj Barcelona, używała kosztem reszty Hiszpanii, i które w ostatnich dopiero czasach zostały jéj odjęte; mianowicie żądanie przywrócenia wolności od spisu, w któréj posiadaniu Barcelona faktycznie znajdowała się. Współdziałanie tych wszystkich przyczyn, wprawiło Katalonię w stan wzburzenia z najgłębszych uczuć wypływający, w którym ją obecnie widzimy, i który czyni ją zdolną do postanowień i wysileń, które czyniłyby zaszczyt największéj i najszlachetniejszéj sprawie.

Żażądanie z Cartageny 10,000 sztuk broni zabranéj po przeszłorocznych rozruchach, w dniu 27 jeszcze nie zostały dostawione do Barcelony. O teraźniejszym teatrze nieprzyjacielskich kroków i o wypadkach w prowincyi Leridy, dotychczas nic nie wiemy. Dzienniki barcelońskie z dnia 28mówią tylko, że Zurbano w d: 25 wyruszył z Ignalada, a w dnin 26. z Cervera, i że w pierwszém z tych miast zbiegło od niego około 200, a w drugim 150 żołnierzy. Jego główna siła przeciw powstańcom, znajduje się w jeździe, która liczy 700 koni, i przeciw któréj powstańcy dotychczas samą tylko piechotę stawić mogli. Aby zaradzić temu niedostatkowi, junta Barcelony nakazała jeneralną rekwizycję koni.

Podług listu z Pord Vendres, jenerałowie Narvaez, Concha i Oribe, o których jawnym wyjeździe z Perpignan donieśliśmy onegdaj, w dniu 26 przybyli do wspomnionego portu, i równie publicznie wsiedli z nim na pokład parapływu *Rubis*. Dniem pierwéj paropływ ten miał wziąść za ładunek 7000 sztuk broni przywiezionéj z St. Etienne, i to z zawizowaniem komory. Między przetmiotami które jenerał Narvaez kazał wziąć na ten statek uważano bogato przyozdobione kobiece siodło. Przez depeszę telagaficzną wiemy już, że wspomnieni jenerałowie nazajutrz wylądowali w Walencyi.

— *Konstantynopol 7 Czerwca.* —

(Oestr. Beob.) JK. Wysokość Xiąże Albert pruski zwiedziwszy najważniejsze miejsca tutéjszéj stolicy, a mianowicie mec ety i stary seraj, onegdaj przedsięwziął wycieczkę do Bujugdere, gdzie przez stojące tam cudzoziemskie okręty; zwykłemi salwami powitany został. Dziś JK wysokość miał w pałacu Beylerbey uroczyste posłuchanie u sułtana.

Gazeta rządowa turecka z dnia 12 Cernasiel cowel, 1259 (13 Czerwca 1843)zawiera co następuje względem utworzenia trzech obozów do letnich ćwiczeń pod Konstantynopolem, pod Skutari (w Azyi mniejszéj) i pod Adryjanopolem.

Powszechnie wiadomém jest, jak bardzo uwaga J. Wys. sułtana, ciągle zwróconą jest na zaprowadzenie jak największego udoskonalenia we wszystkich gałęziach administrycyi. Co się tyczy gałęzi wojskowéj, od niejakiego czasu z powodu wielu przeszkadzających okoliczności nie można było zająć się nią dostatecznie. ale w obecnéj chwili, gdzie dzięki Przedwiecznemu we wszystkich częściach państwa tureckiego panuje spokojność, zdaje się że przyszła najstosowniejsza pora do wykonania zamierzonych względem armii ulepszeń i wolą sułtana było przystąpić do tego dzieła. W tym celu zarządzono aby ściągane w Rumelii i Anatolii krajowe wojsko (Retif) wraz z znajdującemi się tu i owdzie na garnizonach oddziałami piechoty i jazdy, zebrały się w Skutari, Konstantynopolu i Adrianopolu, i w ciągu tegorocznego lata jak najstaranniéj ćwiczone były, i aby przesięwzięto rozporządzenia potrzebne, do porządku i uregulowania armii. Wojskiem zgromadzoném w Skutari dowodzić będzie muszyr ce-

sarskiéj gwardyi Riza pasza, w Konstantynopolu to jest w koszarach Daud pasza i Chassi, muszyr regularnego wojska Reszyd pasza. A ponieważ i dowództwo wojska mającego się zgromadzić w Adrianopolu, potrzebowało być powierzonem zdatnemu wodzowi, przeto w tym celu, teraźniejszy muszyr Sylistryi, Mirza Said pasza, mąż zrosły w armii, odznaczający się osobistemi zdolnościami i przezornością, i doświadczony we wszystkiem co się tyczy karności i taktyki, wybrany został, tém bardziéj, że gubernatorstwo Adrianopolu, jest sąsiedniem z gubernatorstwem Sylistyi i że defterdar Sylistryi Hafiz pasza, zdolny jest zastąpić gubernatora w czasie jego nieobecności. Tym sposobem Mirza Said pasza, z zatrzymaniem swojéj posady gubernatorskiéj, otrzymał tymczasowo dowództwo wojska mającego zebrać się pod Adrianopolem, a sprawy jego gubernatorstwa, na ten przeciąg czasu powierzone zostały Kajmakanowi, Hafiz paszy. Murza Said pasza został zaraz tu powołany. Procz tego wysłano wielu jenerałów do miejsc powyżéj wspomnionych, dla kierowania wymarszem w mowie będących wojsk i zajmowania się zaspokojeniem wszelkich ich potrzeb w czasie marszu. Nakoniec do transportowania wojska udającego się przez morze, w właściwych punktach brzegów trzymane są w pogotowiu statki rządowe, i wszędzie wysłano stosowne rozkazy.

Prócz tego dziennik ten zawiera jeszcze rozmaite rozporządzenia w przedmiocie mającéj być osiedloną w Rumelii kolonii wychodców syryjskich, którzy niedawnym czasem przybyli do Konstantynopola i w fabryce kobierców zostali użytemi. Ci wychodcy których liczba, biorąc razem męczyzn i kobiety, wynosi 558 głów. mają otrzymać pola w okręgu Bazardczyk. Tam zbudowane dla nich będą 9 wsi, i to w odległości 3 do 5 godzin od siebie, każda na 20 domów, zaopatrzonemi zostaną w potrzebne bydło, narzędzia, ziarno i inne przedmioty do prowadzenia gospodarstwa rolnego, i na pięć lat będą uwolnionemi od wszelkich podatków, wyjąwszy prawnej dziesięciny. Midir z Babatag, Hassanbej, będzie przywódcą téj kolonii. Szczególniéj mu zalecono, aby bezżennych jeszcze kolonistów, nakłaniał do żenienia się.

Wielki admirał Halil pasza, z podroży swojéj przedsięweiętéj na morze Czarne, powrócił tu w d. 9b. m. a wielki marszałek seraju Riza pasza, przybył tu wczoraj z Nikomedyi.

— *Bombaj* 20 *Maja.* —

Dzienniki z tegorazowéj poczty lądowéj, wschodnio indyjskiéj, mało podają ważnych przedmiotów, i sam *Bombaj Times* powiada, że jeszcze nigdy nie zawierał tak suchych i mało interesnjących wiadomości jak tym razem. W Sind naczelnicy pokoleń grozili nową walką ponieważ Schere Mochamed miał zebrać siłę zbrojną tak liczną jakiéj anglicy nigdy jeszcze nie widzieli. Inne części Indyi były dość spokojne.

Z Hyderabad wiadomości dochodziły do 10 maja, w którym to dniu sir Charles Napidr zajmował jeszcze swój oszańcowany obóz nad rzeką Indus o cztéry mile od Hyderabat, Operacye Shere Mohameda podług wszelkiego pozoru miały na celu uczynić nieprawdopodobném oświadczenie sir Ch. Napier, że po bitwach 17 Lutego i 24 Marca, nie będzie potrzeba ani jednego strzału w Sind, bo ten emir puścił się w góry Beludszidstanu, gdzie zaraz zaczął podburzać pokolenia. Powrócił on z niemi do Sind, i zajął silne stanowisko pod Sukkurind nad Indem, między Sukkur i Hyderabad; o 50 mil od tego ostatniego Siła jego podawaną jest na 30—40000 ludzi z 20 działami, które oddał mu Ali Murad, zostający dawniéj w służbie angielskiéj. Na teraz jeszcze gorąco i wezbranie rzek nie dozwala żądnych operacyi. W Sind usposobienie przeciw anglikom tak jest nieprzyjazne, że wszelkie stosunki z krajowcami są przecięte, i depesze tylko pod zbrojną eskortą od stacyi do stacyi mogą być przeprowadzone. Skoro wytępimy Beludszów, stan ten ukształci się korzystniéj dla nas (!) mówi *Bombaj Times*, i radzi tym sposobem nieszczęśliwą politykę, która bynajmniéj nie zgadza się z dotychczasową polityką angielską, i która, gdybyśmy do niéj zmuszonemi zostali, ściągnęłaby na nas brzydką plamę.

Lord Ellenborough rezyduje dotychczas w Agra. Cholera wybuchła w Bulnier i zabiła jedynego lekarza garnizonu, liczącego 500 ludzi.

---

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 17 do dnia 18 Lipca.*

Arkuszewski Józef, Węgrzynowicz Wincenty, Bankowski, Boniecki Ferdynand ob., Wolski Jacek ob., Pruszkowska Kaźimiera ob., Czyszkowski Paweł, Wołkowski xiąże, Rybiński Jan, Uwarow minister oświecenia, Domkowska Agneszka, Matakiewicz Ludwika ob., z Polski; — Zacharzewski Konstanty. ob., Lewiecki Felix ob., Ustinoff Olga, Breton, z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa*

Prężyna, Albertina, Szczurowski Jan ob., Krudowski Karol; Zuławska Franciszka ob., Niemczykiewicz. Maciej ob., Dąbrowski Jan ob., Kubiczek Jakób ob. Giziński Jan ob., do Polski; — Lubomirski Zygmunt xiąże., Iwanow Jerzy ob., Hochberg Karolina ob., Wołkowski xiąże., do Galicyi; — Stadnicka Konstantyna ob., Gevaldowski ob., Kozminska ob., do Pruss.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 3485.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W wykonaniu reskryptu Senatu Rządzącego z d. 16 Czerwca b. r. N. 3080 podaje niniejszym do wiadomości, iż w dniu 27 b. m. odbywać się będzie w biórze Wydziału Doch. Publ. i Skarbu licytacya *in plus* przez opieczętowane deklaracye wypuszczenia w dzierżawę poboru myta mostowego na rzece Krzeszówce a to na zasadzie taryffy i warónków przez Senat Rządzący pod dniem na wstępie cytowanym zatwierdzonych z których główniejsze są następujące: *a)* iż dzierżawa ta trwać będzie od dnia 1 Września b. r. do końca Grudnia 1844 r.; *b)* cena do licytacyi ustanowioną jest w kwocie zł. 1000 rocznie; *c) vadium* odpowiadać winno 1/10 części téj kwoty, to jest zł. 100 a *d)* kaucya jedno miesięcznemu czynszowi jaki z licytacyi wypadnie; *e)* iż dzierżawca winien będzie nająć sobie lokal na pomieszczenie poboru lub takowy urządzić między mostem a karczmą na gruncie wsi Sielca zbudowaną; *f)* deklaracye mają być składane w d. 27 Lipca b. r. pomiędzy godziną 9 a 12 z rana na ręce senatora prezydującego w Wydziale Doch. Publ. i Skarbu w formie jednocześnie dziennikiem rządowym ogłoszonéj; *g)* inne zaś warónki mogą być przez interassantów w biórze Wydziału Doch. Publ. przejrzane.

Kraków d. 14 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący

J. KSIĘŻARSKI.

Sekr. F. *Girtler*

---

Podpisany komornik zawiadomia Szanowną Publiczność, że dnia 21 b. m. i r. o godzinie 10 z rana w pałacu pod N. 358 w rynku M. Krakowa stojącym, różna stolarszczyzna, jako to: komody, szafy, kanapy, krzesełka, stoły, stoliki, i łóżka za gotową zapłatę przez publiczną licytacyą sprzedane będą.

Kraków d. 15 Lipca 1843 r.

*Dziarkowski* Kom. sąd.

---

## CENY ZBOŻA

*Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.*

| Dnia 17 i 18 Lipca 1843 roku. | 1. Gatunek | | | | 2. Gatunek | | | | 3. Gatunek | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. |
| Krz. Pszenicy | 14 | 15 | 15 | 8 | 14 | — | 14 | 10 | — | — | 13 | — |
| ,, Zyta..... | 10 | 15 | 11 | 10 | 10 | — | 10 | 6 | — | — | 9 | 15 |
| ,, Jęczmien | 8 | 15 | 9 | — | — | — | 8 | — | — | — | — | — |
| ,, Owsa ... | — | — | 8 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Grochu.. | 12 | 15 | 13 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Jagieł..... | — | — | 25 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Rzepaku. | — | — | 24 | — | — | — | 22 | — | — | — | — | — |
| ,, Tatarki... | — | — | 8 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Soczew .. | — | — | 10 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Prosa..... | — | — | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Koniczyny | — | — | 90 | — | — | — | 86 | — | — | — | — | — |
| Wiologrochu | — | — | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Wyki...... | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| ,, Ziemniaków | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| Centnar Siana | — | — | 2 | gr. | — | | 1 | 18 | — | — | — | — |
| ,, Słomy | — | — | 3 | | 18 | | 5 | — | — | — | 2 | — |

Jaj kurzych kopa . . . . . . . . zł. 1 g. 6

Spirytusu garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 4 gr. 6 do złp. 4 gr. 18. Okowity garniec z opłatą w 1 gatunku od złp. 3 gr. 6 do złp. 3 gr. 18

Drożdży wanienka złp. 2 g. 6 do złp 3 12

Masła czystego garniec od zł. 4 g. 15 do zł. 5 gr. — Wełny kamień od zł. 60 do 72.

Sporządzono w biórze Kommissariatu Targowego Kraków d. 18 Lipca 1843 r.

Kommissarz Targowy.

*W. Dobrzański.*

*Pszorn* z Adjunkt.

---

## LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1055 dnia 19 Lipca 1843 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały na stępujące Numera:

45. — 56. — 79. — 2. — 24.

Przyszłe ciągnienie 1056 przypada dnia 26 Lipca 1843 roku.

---

# Doniesienie prywatne.